Nro 78
D. 21. Marca.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA
Narodzenie Jana Kazimierza 1609.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dziś porównanie dnia z nocą. Początek wiosny. — Snieg spadł wznacznej ilości.

Do Księgarni A. *Brzeziny* nadszedł transport nowych Nót muzycznych, między któremi najduią się nowe kompozycje *Herca*, szczególniej Wielki Polonez, złp. 6; Warjacje i Finał z arji *Pera*, złp. 4; Rondo *Charakteryczne* złp. 4.

Nowy *Mażur* grany na Bala Artystów T. N. skomponowany na Fjanoforte przez Xa: *Oleśkiewicza*, wyszedł w składzie Muzyki Fran: *Klukowskiego*. Cena gr: 15.

Wczoraj w Teatrze Narodow: po ukończeniu Traiedji *Zairy*, obecna Publiczność zaszczyciła przywołaniem wszystkich artystów.

Od nieiakiegoczasu na *Krakowskiem Przedmieściu* blisko rogu ulicy *Bednarskiej*, otworzono *Magazyn Perukarski* i *Golarnia*, pod znakiem *Absalona*. Już za *Augusta III.* był magazyn Peruk pod podobnymże znakiem, a to wczasie gdy ogromne Peruki zaczęły wychodzić z mody. Pod wyobrażeniem zawieszonego na drzewie *Absalona*, znajdował się napis: »Gdyby nosił Perukę, niedoznałby tak smutnego przypadku.»

Podziękowanie. — Znowu odebrawszy od nieznanego mi dobroczyńcy 2 sztuki drzewa; składam mu najczulsze dzięki, upraszaiąc najusilniej aby przynajmniej ten Łaskawca raczył swe imie wyiaśnić tej, która już tylekroć w niedostatku, od niego obdarzoną została. — A. L. Wd:

Z Petersburga (*Z D. P.*) — N. Pan d. 17 z. m. raczył mianować dowódcą oddzielnego korpusu Litewskiego, Jenerała Adjutanta Hrabiego *Ożarowskiego*, w miejsce Jenerała *Dowre*, który dla słabości zdrowia, uwolniony został. — P. *Fedorów* wydawca perjodycznego pisma *Nowa bibljoteka dla dzieci*, ofiarował exemplarz J. C. M. W. Xciu Następcy Tronu, i miał szczęście od N. Cesarzowej Alexandry otrzymać kosztowny brylantowy pierścień, a W. Xże Następca podziękował wydawcy osobiście, w nader pochlebnych wyrazach.

W *Wilnie* niedawno dawał Koncert na skrzypcach P. *Reut*, i bardzo się podobał. (Przed kilką laty słyszała go Publiczność Warszawska.)

ROZMAITOŚCI.

We wsi *Kozłowie*, Woiewództwie *Podlaskiem*, Obwodzie *Łukowskim*, iest kopiec do połowy zburzony, a maiący dotąd około 40 stóp wysokości, na którym dawniej stał obronny zamek. W środku zamku znajdowała się głęboka studnia, która w czasie oblężenia wielce była użyteczną. Wiadomo z Historji, iż to miejsce było ulubionem mieszkaniem *Królowej Bony*. W roku 1656 gdy *Szwedzi* spustoszywszy całe *Prusy*, zbliżali się do *Mazowsza*; Królowa *Ludwika Marja*, żona *Jana Kazimierza*, Króla *Polskiego*, bawiąca naówczas w zamku *Kozłowskim*, nie widząc dla siebie bezpiecznego w tych murach schronienia,

umyśliła pospieszyć za swoim mężem, do *Krakowa* i tam czekać dalszych wypadków wojny. Największa zachodziła trudność, iakby uwieść srebro stołowe, aby nie dostały się w ręce *Szwedów*. Złożono więc radę i postanowiono, cały kredens Królewski zamknąć w żelaną skrzynie i wrzucić do tej studni zamkowej. Najśpieszniej wykonano uchwałę, upakowano starannie w żelaznej skrzyni wszelkie bogactwa i wrzucono ie do studni, którą natychmiast zasypano ogromnemi głazami, gruzami i ziemią. Tymczasem *Szwedzi* opanowali zamek, a rozgniewani iż nie znalezli skarbów, których się spodziewali, obrócili go w perzynę. *Franciszek Bieliński*, Marszałek za *Augusta III*, około roku 1750, dziedzic naówczas tych dóbr, znaczne podjął koszta na dobywanie skarbów zakopanych. Ludzie pracuiący za iego rozkazem, głęboko iuż przekopali byli ziemię i dobrali się do gruzu, i tak twardych kamieni, że ich kilofem przerąbać nie mogli. Ta trudna praca zniechęciła wszystkich do dalszego poszukiwania, nic nie znalezli i zaś pali ziemią odkopane iuż znacznie miejsce. Mieszkańcy *Kozłowa* wiedzą, gdzie była ta studnia i żyią ieszcze tacy, którzy za *Bielińskiego* Marszałka, do tych robot należeli.

Małżonką *Augusta III.* Króla *Polskiego*, była *Józefina* z domu *Austrjackiego*. W pismach z r. 1736, znajduiemy wzmiankę obchodu iej imienin w *Warszawie* w dzień S. *Józefa* »Naj:Królestwo Jchmość *circiter* o godzinie 7 spowiedź wypełnili i Kommonją S. w kaplicy zamkowej przyjmowali. Tegoż dnia Naj: Królowa Jmość po złożonych, od Senatorów i Ministrów obojga narodów, tudzież i cudzoziemskich, Jmieniu Kongratulacjach, o godzinie 10 publiczny według ustawy Kościoła wywód czyniła. Królestwo i dwór bogato przybrany szli do Kollegjaty gankami. Prowadzili Królową pod ręce *Wratysław* Poseł Cesarski i *Dunin* Kasztelan Radomski Marszałek Królowej. Rozstawione po chorach, wyśmienite kapelle przy nieustannej rezonacji kotłów i trąb słyszeć się dały. W izbie Senatorskiej był stół na 60 osób zgotowany, symetrją i proporcją nader piękną, gdzie Naj: Króle: Jchmość pod baldachinem rozbitym siedli, tudzież Nuncjusz Apostolski z Senatorami i Ministrami duchownemi i świeckiemi także i z damami *per calculos* miejsca zaięli. Król zaczął najprzód spełniać zdrowie Ojca S. potem Nuncjusz zaczął zdrowie Królowej Jmci, nastąpiły dalej toasty za pomyślność Rzeczypospolitej i inne. Od tegoż dnia żadna porcja mięsna u dworu tutejszego na stole nie była widziana. Cukry w tenże dzień piękną inwencją akkomodowane w piramidy, laury i palmami cukrowemi przyozdobione, gdzie imiona Najia: familji i Królestwa Jmciów reprezentowane były.»

Karól II Król Hiszpański dla nowo zaślubionej Małżonki Marji Xżny *Neuburskiej* wydaiąc różne zabawy, nakazał także i wielką walkę *byków*. Cały *Madryt* z najświetniejszym przepychem wystąpił. Nic nie wyrówna widokowi, iaki naówczas sprawiał pałac *Maiore*. Wokoło stały amfiteatra, na których niezmierne mnóstwo ludzi niższego stanu siedziało. W gankach zaś ozdobnie kobiercami przybranych, mieściły się damy i dostojniejsi widzowie. Nie tyle przecież uderzały wszystkich liczne zebranie i wytworna okazałość, ile niespodziane zjawienie się młodzieńca wspaniałej i urodnej postawy. Zwrócono na niego uwagę, lecz go nikt nie poznał. Tylko ze stroiu bogatego i ze znacznego orszaku wnoszono że musi być znakomitego rodu. Przybył w tem Król z małżonką. Odezwały się kotły i trąby. Wyiechali na plac kawalerowie, wypuszczono *buhaie* i gonitwy zaczęto. Obcy

młodzian patrzał ciągle na tę dla siebie nowość i uważał iakim sposobem odprawiały się utarczki. Nagle postrzega iak ieden z byków od innych sroższy, goniąc za swoim przeciwnikiem zagrażał mu stratowaniem lub rozniesieniem na rogach. Przestrach ogarnął widzów. Okrzyk smutny był iego tłumaczem. Cudzoziemiec niepomny na niebespieczeństwo, dobywa miecza, spieszy wszranki i z boku bykowi zabiegłszy, iednym cięciem głowę od reszty ciała odzieła. Radość niezmierna ogarnęła patrzących, nie wyrównała iednak zadziwieniu gdy się dowiedziano że ten szlachetny młodzieniec był *Fryderyk August Xiąże Saski*, znany później iako *Król Polski* pod imieniem *Augusta II.* Nie będąc ieszcze Elektorem podróżował w *Europie* południowej, a zwiedziwszy różne miasta przybył do *Madrytu* dniem przed ową walką. Pokazanie się na niej, według opisu, iakkolwiek zadziwiaiące, iest przecież doprawdy podobne, gdyż później nie raz w obliczu *Polski* dał dowody nadzwyczajnej siły.

Wspominaną w dzieiach naszych Panią *Kenigsmar* tak opisuie świadek naoczny bezimienny: «Anna grafowa *Kenigsmarkowna* do urodzenia wielkiego przyłączyła i rozum wyborny. Jej spojrzenie było iakoby iednej *Gracji*, regularne zęby iakby perły, oczy czarne, pełne ognia i wdzięku. Włosy także do twarzy bardzo były przysposobione. Bez przyłożenia kunsztu wydawała się iak inkarnat najprzedniejszy, szyia, barki i ręce tak białe były że we wszystkiem celowała insze; iednem słowem zdało się że dla niej wysiliła się natura. Do tego połączyła *maniery* karesuiące, ów kształt Ludzi reprezentować czyli to poważnych czyli ucieszynych mogła z łatwością. Jmaginacją miała osobliwą, także polityki wiele, grzeczność bez interesu i gotowość służenia każdemu. Sercem obdarzona była dobrotliwem, bez żółci, bez zemsty i bez *preferencji* przy swoiej godności. Nadto mówiła po francuzku, po włosku, po niemiecku i po szwedzku. W ięzyku łacińskim wiersze nawet pisała. Kochała się w muzyce, i spektaklach i we wszystkich magnificencjach i plejzerach. Umiała historię, ieografją, chiromancją, zgoła to wszystko co się może nazwać doskonałą nauką. Ta *Kenigsmarkowna* z dwiema siostrami *Levenhaup* i *Hirnbock* zamężnemi, przyiechała z *Szwecji* do *Niemiec* odbierać po bracie swoim rodzonym, zmarłym w *Hanowerze*, który dał był do depozytu swoie summy w *Hamburgu*, *Lanstropom* kupcom tamecznym. Że zaś po iego śmierci ukradziono z papierami szkatułę, siostry nie miały innego dowodu na te depozyta, tylko że im o tem często mówił. Łatwo przeto sprawę z *Lanstropami* przegrali. Przekonane iednak o słuszności swoich żądań udały się pod opiekę Elektora *Saskiego* a JMKróla *Polskiego* i tu to *Aurora* w takie kredyty i fawory się wbiła, na iakie patrzaliśmy. Synem tej *Kenigsmark* był Xże *Maurycy Graf Saski* który nabył sobie estymacji u Francuzów i stopnia Jenerał Lejntanta w Regimencie Jnfanterji.— (Z Ręk: owczesn:)

Myśli i Zdania.—Zawiść ściga zasługę iak cień swoie przedmioty.—Człowiek utalentowany mówi do siebie przy świetle lampy: »Skończyłem tego wieczora dzieło, iutro iest dzień moiej nagrody, iutro wdzięczna publiczność oddaie mi sprawiedliwość, iutro nakoniec odbieram wieniec nieśmiertelności» ten człowie zapomina, iż się znajduią zawiśni. W istocie nadchodzi iutro, a publiczność nieuiszcza się z długu. Zawiść oddala przyiemną wonią pochwał, a sprowadza zaraźliwy odor złosliwych uwag i potwarzy. Dzień chwały na grobie dopiero wielkich ludzi iaśnieie. — Kto zasługuie na szacunek, rzadko się nim cieszy; i kto

sadzi wawrzyn, rzadko pod iego cieniem spoczywa. — Sprawiedliwość broni życia i wolności obywatelów; każdy chce używać różnych iej własności. Każdy więc lubi sprawiedliwość w innych i chce aby ludzie byli sprawiedliwymi względem niego. Lecz cóż nas pobudzić zdoła abyśmy byli sprawiedliwi dla innych? Miłuiemyż sprawiedliwość dla sprawiedliwości samej, czy też dla znaczenia, które nam iedna.?

Odpowiedź Dziecka.

Synu, nic się nieuczysz, czas tracisz, a przecie
Czas iest najdroższy na świecie,
Czas droższy iak pieniądze,
Bo nam się nigdy niewraca;
»Nie, Papo, przeciwnie sądzę,
Czas nam się zawsze powraca,
Codzień to znowu czas mamy,
Jutro, i za rok, tak będzie;
A pieniądz iak dziś wydamy,
Może za rok nieprzybędzie.»

S z a r a d a.

Pierwsze i *drugie* znajdziecie
Wymawiaiąc w alfabecie.
Trzecie zwrócone, iest kary narzędzie.
Ale nie wszędzie.
Wszystko słynie
W Medycynie.

(Zeszła Szarada *Ziemianie.*)

DONIESIENIA.

Marynata z Szczupaków i Linów, na sposób Lwowski, iak najlepiej urządzona, na faski iest do sprzedania; dowiedzieć się można każdego czasu przy ulicy Zakroczymskiej blisko zdroiu pod Nr 1835 u Gospodarza od tyłu nad Piekarzem mieszkaiącego.

Potrzebna iest Guwernantka, do 2ga małych Dzieci, mówiąca po francuzku i po niemiecku. Zgłosić się do Wgo Cochet, w Pałacu Jenerała Win: Krasińskiego Nr 410, na Krakowskiem Przedmieściu.

Swieże nasienia Gospodarskie, iako to; Wyki szarej i białej, Szperglu, Rejgrasu, Koniczyny, Pszenicy iarej arnautką zwanej, równie iako i nasienia Szczeci barwierskiej czyli Szyszek sukienniczych, oraz nasiona Roślin farbierskich, a pryncypalnie Krapu czyli Rethy farby czerwonej, także Wejdu czyli farby niebieskiej, w gatunkach niezawodnych tu iuż w kraiu zebrane, z folwarku wsi Drozdowa, przybyły na sprzedaż i dostać onych można w każdym czasie przy ulicy Ceglanej Nr 1120 w domu W. Orłowskiego, u JP. Pfau tamże zamieszkałego.

We wsi Jakobinach pod Wrocławiem Szląskim w Prusiech, znajduie się do sprzedania 70, baranów, i 150 sztuk maciorek, z rassy Lichnowskiej, których wełna cienkością, delikatnością, mianowicie zaś zbitością się cechuie.—*A. Lipiński Właściciel.*

Kocz zielono malowany, do podróży wygodny z 2ma walizami, mało używany, za mierną cenę iest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556. Życzący, zechce się zainformować u Rządcy tegoż Hotelu, w bramie po prawej stronie.

Do Składu przy ulicy Senatorskiej w domu JWgo. Hra: Małachowskiego, nadszedł z Rękodzielni Lipkowskiej, świeży transport bawełny przędzonej w paczkach Nr 1 po złł.7. Nr 2 zł. 8 Oko.

Dwie Dorożki Ruskie Kiszki zwane, iedna zupełnie nowa, a druga używana, lecz w dobrym stanie i na Angielskich rysorach, są do sprzedania z wolnej ręki w Pałacu JWgo. Hra: Krasińskiego, obok Sgo Krzyża, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 410. Życzący sobie nabyć takowe poiedynczo, lub razem, raczy się udać po informacją do Sklepu Żelaznego, w tymże Pałacu.

☞ Podpisany wynalazca Olejku i Maści na zupełne wygubienie Nagniotków, uwiadamia Sz: Publ: iż dostać można w iego mieszkaniu Nro 46, na długim korytarzu przy ulicy Długiej Ner domu 543, opieczętowaną iego literą J.G. z przepisem za zł. 6; co szczególnie działa na guzach zapalnych znajduiących się u nóg, a chętnie pieniądze zwrócę, gdy takowy Oleiek nie uczyni skutku. — J. Gębicki.

Grunta folwarczne w bliskości rogatek położone, składaiące się z 350 morgów ornego pola i 300 morgów łąk, do tego niektóre zabudowania; są z wolnej ręki do wydzierżawienia całkowicie lub oddzielnie. Oczem wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy świat Nr 1300 na 2m piętrze u Franciszka Gabrielowa

W Mosznach 1/4 mili od stacji Ołtarzewskiej, dostanie Siemienia Wielo Lnu prawdziwego Rygskiego garniec po zł. 3; Hiszpańskiego po zł. 2, iak najczyściej odchędożonego.

Teatr. Jutro trzeci raz *Preciosa.*